DOI: 10.14746/sh.2014.17.4.017

Karolina Polasik-Wrzosek

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

W poszukiwaniu wschodoznawstwa

Wschodoznawczy horyzont badań poradzieckiego świata rozciągającego się na wschód od Polski może odczarować wizję przeszłości tego regionu oraz dać praktyczną wiedzę o współczesnych przemianach społecznych, gospodarczych i politycznych na tym obszarze. Publiczna wiedza na ten temat jest pozostałością po

State University of New York Press, New York 1994), a np. na polskim gruncie w cytowanej „politycznej" monografii E. Barańska dość obszernie omawia zagadnienie historycznego zerwania ciągłości.

[26] J. Kristeva, *op. cit*., s. 142.

czasach radzieckich i konglomeratem stereotypów o „świecie Wschodu". Informacje medialne o społeczności zza wschodniej granicy są najczęściej spreparowane i powielają utarte schematy myślowe. Nowe i głębsze spojrzenie proponowane przez wschodoznawstwo na przemiany zachodzące na Ukrainie może w przyszłości przynieść obustronne korzyści w relacjach polsko-ukraińskich. Znajomość współczesnych przemian dokonujących się na Ukrainie czy w Rosji ma ogromne znaczenie dla rozwoju Polski, stąd ich ważność poznawcza i praktyczna.

Studia nad nieodległym światem pogranicza rosyjsko-ukraińskiego wymagają wytrawnej orientacji w sytuacji wewnętrznej Ukrainy oraz rozległej kompetencji wykraczającej poza jedną dziedzinę wiedzy. Studenna-Skrukwa[1], interesując się współczesną Ukrainą, podjęła się objaśnienia problematyki centralnej dla współczesnego dyskursu politycznego i historycznego na Ukrainie, ale i pogłębienia go, poszukując jego interdyscyplinarnych kontekstów. Tak nakreślone w publikacji pole problemowe wymagało od autorki znajomości współczesnej źródłowości, obfitującej w świadectwa wymagające rozległej bazy źródłowej, krytycznego dystansu do zgiełku kultury badanej na swój własny temat. Kwerendy internetowe okazały się uzupełnieniem owocnych studiów nad klasycznymi źródłami i zostały wykorzystane w odpowiednich typach argumentacji.

Realizację zadania podjętego przez Studenną-Skrukwę utrudnia brak dystansu historycznego wobec niektórych podejmowanych zagadnień i ich aktualność. Ich podejmowanie to niejako wiwisekcja na współczesnej Ukrainie. Kłopot dodatkowy to trudność odróżnienia literatury akademickiej od nieakademickiej, obie przecież są w najważniejsze sprawy wspólnoty zaangażowane. Burzliwa współczesność ma przecież wpływ na obronę istniejących mitów ideologicznych niezależnie, czy istnieją one w nauce czy w życiu publicznym.

O kształcie państwowości ukraińskiej decydują tożsamości regionalne, które wpływają na powodzenie przedsięwzięcia politycznego, zarówno w wymiarze wewnętrznym, jak i międzynarodowym. Podjęta w książce problematyka okazała się trudna również z powodu dramatycznych wydarzeń przesądzających o losach Krymu i zagrażających przyszłości innych regionów Ukrainy. Wydarzenia z ostatnich miesięcy przydały badaniom autorki prezentowanej monografii nowego znaczenia. Dzięki jej ustaleniom można lepiej zrozumieć, co się na Ukrainie wydarza. Łatwiej można pojąć wielowymiarowość ukraińskiej tragedii. W tej perspektywie możemy również docenić wnikliwość Studennej-Skrukwy i walory jej wyważonego dyskursu.

Najcenniejszym dla autorki oddźwiękiem na swoje dzieło byłaby reakcja środowiska naukowego Ukrainy. Póki trwa wojna na wschodzie Ukrainy, trudno jej się spodziewać. Z drugiej jednak strony studia obce nad problematyką specyficznie odczuwaną przez historyków rodzimych zawsze narażone są na odmienną, bywa, trudną do zaakceptowania ocenę. Podejrzliwość i wstrzemięźliwość w ocenie ze strony tych, którzy są zanurzeni w badaną rzeczywistość, spotyka wszystkie tego rodzaju przedsięwzięcia. Bolesne tematy strzeżone są przez przeświadczenie,

[1] M. Studenna-Skrukwa, *Ukraiński Donbas. Oblicza tożsamości regionalnej*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2014, 306 ss.

że trudno je zrozumieć obcym. Dodatkowo obarczone są polityczno-emocjonalną stronniczością.

Standardowy dyskurs wschodoznawcy w polskim rozumieniu jest swego rodzaju poszukiwaniem własnej tożsamości zarówno problemowej, jak i metodologicznej. Tytułowe badanie tożsamości regionalnej jest trudne do przeprowadzenia, gdyż trzeba, z respektem dla ustaleń badawczych, pokazać dzieje regionu w kontekście zarówno zjawisk makrohistorycznych, jak i tych regionalnych. Trzeba również widzieć punkt dojścia — określoną tożsamość teraźniejszą, ku której wiedzie przeszłość.

Studenna-Skrukwa uwydatnia również teoretyczne wymiary podejmowanych kwestii (praca zawiera liczna fragmenty o charakterze teoretyczno-metodologicznym). Świadomość trudności, jakie stają przed badaczem współczesności, kiedy chce ją w sposób pogłębiony zrozumieć, jest wielkim walorem książki. Autorka tłumaczy czytelnikowi, dlaczego dokonuje konkretnych opcji pojęciowych. Czyni to w sposób przemyślany i świadoma złożoności sytuacji historycznej badanego obszaru, który nie mieści się w klasycznych, powszechnie stosowanych schematach pojęciowych. Autorka ma zdystansowany stosunek do złożonych problemów narodu, mniejszości narodowych, etnologicznych i etnicznych kwestii i wreszcie wielu zagadnień historiograficznych. Prezentuje wobec nich wszystkich neutralny punkt widzenia. W sposób przekonujący używa kategorii regionu, tożsamości regionalnej, społeczeństwa. Pozwala jej to w sposób nowatorski konstruować swą opowieść, zaciekawiając wszystkimi składającymi się na nią wątkami. Co do czekiwań związanych z empirycznym wymiarem pracy, to wybrane przez siebie sfery rzeczywistości ukraińskiej zgłębiała sama lub wzbogacała swymi studiami.

We wstępie autorka wprowadza w problematykę książki także zwykłego czytelnika książek historycznych. Znajdujemy tu niezbędne informacje zarówno te dla studenta, jak i dla ukrainisty. Są one jednocześnie spójnym, syntetycznym, a więc zrozumiałym komunikatem o tym, czego książka dotyczy. Jasność tej wypowiedzi zaskakuje dojrzałością. Widać niezbędny dystans autorki do własnej pracy. Z kolei zakończenie to wypowiedź nieco innego gatunku, to raczej esej historyczno-politologiczny. Pracę czyta się z zainteresowaniem. Brak w niej drażniących uproszczeń czy interpretacyjnych pochopności. Bogaty kontekst zawartych w niej wywodów autorka zawdzięcza świadomemu obudowaniu rozważań opartych na literaturze przedmiotu badaniami własnymi o charakterze empirycznym. Wykorzystuje interpretacje socjologiczne i kulturologiczne.

Studenna-Skrukwa formułuje problemy najważniejsze w sposób nowatorski. Zabiegiem czyniącym narrację autorki przejrzystą jest podjęcie istotnych decyzji interpretacyjnych w ważnych dla dziejów Ukrainy i współczesnej sytuacji społecznej oraz politycznej kwestiach. Innym ważnym walorem ujęcia jest rekonstruowanie kontekstu historycznego dla wybranych, wyraziście identyfikowanych wymiarów teraźniejszości. Analizy historyczne, syntetyczne, ale i czynione na użytek tłumaczenia teraźniejszości, to drugi udany zabieg zastosowany w pracy. Studenna-Skrukwa poradziła sobie z nadmiarem faktograficznego materiału historycznego. Objaśnianie teraźniejszości nadmiernym materiałem historycznym zraża czytelnika i powoduje, że przeszłość nie objaśnia teraźniejszości tak, jakby tego oczekiwano. Nadaje

jej oblicze nadmiernie obciążone minioną historią. Równowaga między wyjaśnianiem historyczno-genetycznym a funkcjonalnym, oferowanym przez praktykę badawczą antropologii, byłaby najlepszym wyjściem dla badań wschodoznawczych. Wydaje się, że najczęściej świadomie, Studenna-Skrukwa zaprezentowała bardzo udane powiązanie kontekstu historycznego i socjologiczno-kulturologicznego w prezentowanych w książce interpretacjach. Przyczyniło się do tego ujęcie już w pierwszym rozdziale tożsamościowego dyskursu jako obecnego w dyskursie publicznym i historiograficznym sporu politycznego, który uzasadnia podział Ukrainy na Galicję i Donbas jako wyraz „cywilizacyjnego" podziału kraju. Historia w książce Studennej-Skrukwy jest obecna w dyskursie o niej, ta zaś uzasadnia poczucie przynależności do pozostających w konflikcie i dialogu mieszkańców Ukrainy. Takie podejście zdecydowało, że rozdział pierwszy, zatytułowany „Niepodległa Ukraina — państwo regionów w poszukiwaniu tożsamości narodowej", to nie tylko deskryptywna relacja historyczna, ale i sprawozdanie ze sporu historycznego o tożsamość narodową. Najczęściej autorzy monografii obdarzają czytelników mniej lub bardziej szkolnym zarysem „genezy", „źródeł" itp., podobnych stereotypowych, obowiązkowych „cytatów" z podręczników, zwykle historii politycznej. Ważniejsza jest historia obecna w dyspucie historiograficznej i publicznym dialogu, bo to ona funduje współczesny kontekst interpretacyjny dla analizowanych zjawisk. Dla współczesnych wydarzeń nie historia zawarta w podręcznikach stanowi ich tło. Kontekstem współczesności jest ożywiana, i w ten sposób w niej uobecniona, przeszłość. W podrozdziale pierwszym pt. „Tożsamość narodowa a potrzeba historycznej legitymizacji" Studenna-Skrukwa ukazuje tę nowoczesną obecność przeszłości w teraźniejszości. Rozdział pierwszy, zapewne — tu i tam dyskusyjny — bardzo dobrze tę sytuację prezentuje. W tym także szczególnym fragmencie interesująca byłaby opinia historyków ukraińskich na temat tego, jak przyjęta przez autorkę perspektywa widziana jest przez tych, którzy doświadczają i współtworzą uobecnianie przeszłości. Odleglejsze czasy — niezależnie od ich drażliwości historycznej — zostały w dużo większym stopniu zaprezentowane z perspektywy ustaleń historycznych akademickiego dyskursu, tj. w perspektywie ustaleń historiograficznych.

Najważniejszym osiągnięciem Studenny-Skrukwy jest prezentacja historyczno-socjologiczno-kulturowa Donbasu. Obszerny kontekst historyczny na tle dziejów pogranicza, przemiana stepu w industrializujący się region imperium rosyjskiego, stanowi rozległą panoramę. Podobnie jak Ukraina, która tworzy się i umacnia jako twór społeczno-polityczny w czasach sowieckich, również i Donbas upodmiotawia się wówczas, stając wraz z powstaniem niepodległej Ukrainy do gry politycznej. Jak ów zasób kapitału społecznego, ideowego, politycznego, kulturowego i medialnego, jakim stał się Donbas, staje się podstawą rozumienia jego roli, dowiadujemy się dzięki analizom Studennej-Skrukwy.

Wiele fragmentów jej narracji czyta się z dużym zainteresowaniem. Jej sposób poszukiwania tożsamości regionalnej i sposób konceptualizowania jej może stanowić przykład zajmującego naświetlenia cywilizacyjnego statusu regionu wielokulturowego. Chodzi przede wszystkim o właściwy, niedoktrynalny dobór kategorii teoretycznych. Nie są one ani tradycyjnie historyczne ani też politologiczne. Za-

letą książki są występujące w tle podstawowe pojęcia historii współczesnej, gdy na pierwszym planie wykorzystywane są pojęcia socjologiczne, jak i antropologiczne. W efekcie, dominujące poszukiwania historyczne (tytułowych korzeni tożsamości ukraińskiego Donbasu) są przede wszystkim kulturowo-cywilizacyjne.

Dzięki badaniom autorki wiele uznawanych stereotypów o Ukrainie, w tym jej wschodniej zadnieprzańskiej części, zostało podważonych. Na przykład stereotyp o rosyjskości Donbasu, o tzw. separatyzmie tego regionu i aspiracjach Rosji do niego, o dynamicznej strukturze etnicznej i kulturowej, o nieprzydatności kategorii etnosu, czy etni dla ujęcia dziejów stref pogranicza itd. Doświadczenia dziejowe Galicji i Donbasu są drastycznie różne. Nie zawsze są użyteczne wyobrażenia i koncepty stosowane przez historiografię zachodnioeuropejską do opisu świata poza granicami lub na krańcach I Rzeczypospolitej. Dowodem na to są analizy i oceny zaprezentowane przez autorkę.

Donbas to raczej produkt i konstrukt społeczności industrialnej, w którym etniczność czy język pozostają w tle. To nieantagonistyczny konglomerat wielu kultur. Dominuje w nim komponenta ukraińsko-rosyjska. Interpretacje autorki dotyczące społeczności donbaskiej ukazują jej odrębność wobec pozostałych składowych powstającego państwa ukraińskiego. Nagromadzony kapitał zaszłości z czasów Związku Radzieckiego, brzemię monokultury przemysłowej, swoisty splot powstałego na podłożu struktur agranych świata brutalnego kapitalizmu oraz kolektywistyczny projekt niewolniczej gospodarki, który został doprowadzony w ZSRR do upadku. Odnowa w ramach powstającego państwa ukraińskiego oligarchicznych struktur gospodarki rynkowej oraz polityki jako zasłony dla interesów gospodarczych elit Donbasu.

Studennej-Skrukwie udało się zebrać bogaty materiał o gospodarczych, prawnych, politycznych i ideowych przemianach Ukrainy i Donbasu. Powstanie w ostatnich latach silnego ośrodka politycznego jako reakcji na prowincjonalizację Donbasu wieńczy dominację elit donbaskich w polityce państwa ukraińskiego ostatnich lat. Był to zapewne efekt sukcesu gospodarczego regionu, opartego na tanim węglu z państwowych kopalń, wzroście — z powodu światowej koniunktury — eksportu wyrobów przemysłu metalurgicznego, subsydiach państwowych i taniej sile roboczej. Narodowy nurt w polityce państwa ukraińskiego zainicjowany pomarańczową rewolucją uprzywilejowywał te części społeczeństwa ukraińskiego, które wspierały prozachodnie, antyrosyjskie i narodowe idee. Studenna-Skrukwa korzysta obficie z oficjalnych danych ilustrujących przemiany gospodarcze i społeczne, a także nastroje w społeczeństwie. Ilustruje je swymi spostrzeżeniami.

Godne uwagi są jej konstatacje dotyczące kultury masowej i ludowej społeczeństwa Donbasu, zwłaszcza jej genezy i jej wiejskiego charakteru mentalnego. Szkoda, że autorka nie rozwija obrazu życia politycznego danego przez folklor i współczesną muzykę popularną. Można byłoby w ten sposób uwydatnić folklorystyczną interpretację kultury masowej.

Publikacja Studennej-Skrukwy jest kompetentną opowieścią historyczną o współczesnej Ukrainie, przy niekonwencjonalnej narracji, której pole problemowe wyznacza współczesność, jawiąca się wieloplanowo, różnorodnie, jako współczesność zróżnico-

wana i zagmatwana. Życie współczesnej Ukrainy wyrasta ze skomplikowanej przeszłości rzadko i na krótko organizowanej we własną państwowość. Podobnie i kategoria narodu z trudem obejmuje dzieje tego, co mogłoby stanowić przeszłość współczesnej Ukrainy. Wydaje się, że ani ciągłość państwowa, ani kontynuacja narodowa nie daje dobrych podstaw do budowy tożsamości Ukrainy. Autorka udanie pokazuje, że przeszłość takich społeczeństw może być organizowana wokół innych niż tradycyjne paradygmaty symboliczne, tj. wokół idei zaczerpniętych z innych nauk społecznych.

Książka Studennej-Skrukwy to próba zorganizowania poszukiwań przeszłości Ukrainy i regionu donieckiego wokół kategorii, które syntetyzują cechy fundamentalne współczesnego społeczeństwa ujętego od niedawna w jedno państwo. Kategoria regionu o złożonej tożsamości nie objaśnia się przecież swą przeszłością polityczną, a raczej poprzez swą tożsamość cywilizacyjną. Inaczej mówiąc, praca Studennej-Skrukwy jest udaną próbą odpowiedzi na pytania: jakie etosy zbiorowe organizowały procesy integrująco-różnicujące społeczność danego regionu?; jakie wartości i skąd wzięte motywowały do zbiorowych zachowań i jednostkowych działań?; jakie cele i sposoby ich osiągania obowiązują we wspólnotowym losie?